

Ideologia w logistyce

Ideology in logistics

W artykule autor podjął próbę odpowiedzi na pytanie o sprawczość ideologii w działaniach logistycznych i/lub odporność logistyki na oddziaływanie ideologiczne. Zaprezentowane zostały poglądy autora, zaś jego intencją jest rozpoczęcie dyskusji w tym zakresie.

Słowa kluczowe:

logistyka, ideologia, zarządzanie logistyczne.

In the paper, the author attempted to answer the question about ideology's efficiency in logistic activities and/or the resistance of logistics to ideological influence. The author's views are presented, and his intention is to start discussions on this subject.

Key words:

logistics, ideology, logistics management.

Wprowadzenie

Logistyka jako przedmiot dyskusji naukowych znalazła swoje trwałe miejsce w literaturze krajowej i — w mniejszym stopniu — zagranicznej¹. Dyskusja o istocie logistyki toczy się w głównej mierze dlatego, że jej popularność, zarówno w wymiarze praktycznym², jak i teoretycznym³, oraz jako wyraz częstej bezradności, gdy logistyce przypisuje się nielogistyczne charakterystyki, interpretuje w sposób niekiedy sprzeczny z dotychczasowym dorobkiem logistyki, jak również w aspekcie mocy teoriopoznawczej — czy logistyka jest w stanie budować konstrukcje teoretyczne, własne koncepcje naukowe, czy też skazana jest wyłącznie na naśladownictwo i przypisywanie jej głównie utylitarnego charakteru⁴. Za granicą, szczególnie w obszarze anglojęzycznym, takie problemy w zasadzie nie obciążają umysłów naukowych, w głównej mierze z powodu mniej rygorystycznego traktowania kategorii „nauka”, „dziedzina wiedzy”, „dyscyplina naukowa” itp.

Jeżeli uznać, że logistyka ma jakąś zdolność do tworzenia teorii naukowych, bądź istotnego wzbogacania istniejących teorii, wówczas pojawia się problem wpływu jakiegokolwiek ideologii na sposób, zakres i parametry decyzji logistycznych. Ideologia jako pojęcie ma często negatywny wydźwięk i kojarzona jest z narzędziem budującym i wspierającym skrajne postawy polityczne⁵. W „korzeniach totalitaryzmu” H. Arendt ujmuje ideologię jako specyficzną formę myślenia. Jej podstawą jest przyjęcie pewnej przesłanki, która ma służyć za uniwersalne wyjaśnienie. Owa przesłanka, traktowana jako prawo natury bądź rozwoju historycznego, jest przyjmowana w sposób arbitralny i dogmatyczny, ale z pretensją do naukowości, wyjaśniania w sposób

pewny. Następnie, drogą logicznych operacji, z przesłanki wyciągane są kolejne wnioski. Kluczowy dla takiego rozumienia ideologii jest jej opis jako zamkniętego świata, niepodatnego na weryfikację: kategorie ideologiczne nie stykają się w żadnym punkcie z rzeczywistością; swoją siłę czerpią ze spójności i nieuchronności kolejnych rozumowań (Arendt, 2008, s. 244).

Warto na marginesie tego poglądu wskazać na to, że ideologia w istocie nie odnosi się do świata istniejącego — ona ten świat zmienia, za jej pośrednictwem poznawany jest zatem świat przyszły, do którego twórcy i wyznawcy ideologii dążą. Ideologia jako termin i zjawisko stała się z czasem tak obciążona niesławą, że proponowano zastąpić ją innymi pojęciami. W miejsce pojęcia ideologii miało pojawić się pojęcie dyskursu — opisujące z większą precyzją sposób, w jaki to, co symboliczne, bierze udział w operacjach władzy. Pojęcie to ma raczej sens opisowy niż krytyczny, jest więc mniej problematyczne, ale równocześnie pozbawione siły, która czyni pojęcie ideologii tak cennym dla wszelkich teorii krytycznych (Świrek, 2013, s. 51). Ową siłę będzie podkreślał na przykład F. Jameson, pisząc, że pojęcie ideologii ma wyjaśniać, dlaczego prawda sytuacji historycznej dostrzegana jest „dopiero teraz”, to znaczy w momencie sformułowania krytycznych tez. Pojęcie ideologii pozwala zbadać opór wobec tez krytycznej teorii (Jameson, 2010, s. 318–319). Inną przesłanką negatywnego odbioru ideologii jako zjawiska jest obarczanie jej odpowiedzialnością za bycie jednym z powodów nieetycznych zachowań naukowych.

M.W. Grabski zauważa, że szczególnym patologicznym zjawiskiem o społecznym wymiarze, które bezpośrednio przyczynia się do obniżenia wiarygodności nauki, jest manipulacja nauką. Fakt, że

stanowi ona obiekt manipulacji, wynika z jej wciąż wysokiego społecznego autorytetu jako źródła wiedzy o świecie, dzięki czemu odwoływanie się do nauki od bardzo dawna jest wykorzystywane jako rozstrzygający argument w sporach ideologicznych, politycznych, sądowych czy też w kampaniach marketingowych. Istnienie tak szerokiego zapotrzebowania na autorytet nauki musiało spowodować pojawienie się pokusy manipulowania wynikami badań naukowych i koncepcjami naukowymi w taki sposób, aby stanowiły one uzasadnienie dla partykularnych, nieraz bardzo niejasnych, zamysłów [Grabski, 2009, s. 45].

Obarczenie ideologii negatywnymi konotacjami nie powinno być moim zdaniem powodem do rezygnowania z posługiwania się jej konceptem, lecz doprecyzowaniem zawartości pojęcia i oczyszczenia go z przypisanych negatywnych skojarzeń. Swój osąd w tej sprawie opieram na dwóch przesłankach:

- po pierwsze — pojęcie „ideologia” pojawia się stosunkowo często w dyskursie, często w kontekście pozapolitycznym;
- po drugie — ideologiczne uwarunkowania towarzyszą wielu działaniom logistycznym, co poza faktem zaistnienia i trwania, nie doczekało się głębszej analizy przyczyn i skutków.

Reasumując: celem tego artykułu jest zainicjowanie wymiany poglądów na temat sprawczości ideologii w działaniach logistycznych i/lub odporności logistyki na oddziaływanie ideologiczne.

Ideologia i logistyka — uwagi wstępne

Współcześnie prowadzony dyskurs naukowy często cierpi z powodu dwóch niedostatków: niedokładnym (bądź nieobecnym) zdefiniowaniem kluczowych pojęć oraz coraz częściej występujących przypadków antropologizowania pojęć. W dowolnej dyscyplinie naukowej istotne jest posługiwanie się doprecyzowanym aparatem pojęciowym. Niestety, wiele dyscyplin naukowych ma z tym ciągle problemy. W polskiej myśli organizatorskiej podejmowano (i nadal podejmuje się) próby uporządkowania terminologii, niekiedy odwołując się do polskiej szkoły prakseologicznej i systemowej. Istotę dociekań semantyczno-logicznych w tej kwestii T. Kotarbiński ujmował następująco: *Czym się tedy zajmują prakseologowie?: Przede wszystkim uprawiają klarowanie pojęć [...] ujawniają wieloznaczność terminów [...] konstruują definicje analityczne — sprawozdawcze i regulujące, zastrzegają znaczenia terminów* (Kotarbiński, 1982, s. 19–22). Kwestia nazewnictwa, a następnie definiowania jest istotna zarówno, gdy chodzi o uogólnienia teoretyczne, jak i o popularyzację nowej wiedzy. W tym nurcie wywodu przytoczę rozumienie logistyki, przywołując

definicję własnego autorstwa: *logistyka to kształtowanie (w drodze zarządzania logistycznego) przepływów materialnych i informacyjnych w celu osiągnięcia dostępności (do dóbr materialnych lub miejsc) na ustalonych zasadach i priorytetach działań* (Szołtysek, 2015, s. 70). Wspomniane w definicji zasady to ekonomiczność, korrystność i skuteczność, priorytety zaś to zysk, jakość życia czy bezpieczeństwo. Zatem logistyka w swoim przejawie jest procesem (w przeważającej mierze ciągłego) zarządzania logistycznego, którego definicję przywołuję dalej w tekście. Tak rozumianą logistykę poddaję myślowej próbie odporności na wpływy ideologii.

Następnie problem zdefiniowania ideologii — jest on w znacznie większej mierze podatny na antropologizowanie. Współcześnie *coraz bardziej widoczna staje się ekspansja myśli antropologicznej na zewnątrz »profesji«, której towarzyszy wzrost rangi całej dyscypliny, [...] jej społecznej widoczności, [...] antropologizacja myślenia w sensie uznania dla wartości, na jakich opiera się swoistość perspektywy antropologicznej* [Kempny, Nowicka, 2003]. O tym procesie mówi się coraz powszechniej i warto być może mieć świadomość pułapek, jakie on ze sobą niesie. Zatem kilka faktów dotyczących ideologii⁶.

Od samego początku swojego istnienia termin ideologia w językowym uniwersum był synonimem czegoś, delikatnie rzecz ujmując, pejoratywnego — pisze M. Wróblewski. — To Napoleon jako pierwszy określił ideologią zespół abstrakcyjnych przekonań, które nijak mają się do rzeczywistości. Pierwotnie jednakże termin ten miał znaczyć zupełnie coś innego. W zamyśle A.L. Destutta de Tracy, autora wydanych w 1801 roku „Éléments d'idéologie”, ideologia miała być filozoficzną nauką o ideach, czyli wyjaśnieniem podstawowych procesów poznawczych. To za sprawą Marksa i Engelsa, krytykujących idealistyczną filozofię, ideologia stała się symbolem fałszywego poznania, wywracającego na opak rzeczywistość” (Wróblewski, 2011, s. 102–103). Mamy jednak do czynienia również z pojęciem ideologii w niepejoratywnym znaczeniu. Tak ostatnio twierdzą reprezentanci nauk politycznych i socjologii. Również ja jestem przeciwny obarczaniu pojęć wyłącznie pozytywnymi bądź negatywnymi konotacjami. Wydaje mi się, że wydzwięk neutralny dla kluczowych pojęć dyskursu naukowego powinien właśnie taki być — dyskurs naukowy bowiem powinien dotyczyć opisu rzeczywistości, poznania jej i mechanizmów nią kierujących, by w rezultacie dążyć do poznania prawdy. M. Seliger definiuje ideologię właśnie w taki sposób: *jest to zbiór idei organizujących określone działania społeczne, mające na celu zmianę, bądź zachowanie istniejącego porządku* (Seliger, 1976). M. Wróblewski tak oto opisuje refleksję M. Seligera: *mówiąc innymi słowy, ideologia jest opowieścią o życiu naszej wspólnoty, która określa, jakie mamy w niej miejsce, jak sobie ją wyobrażamy, co nam się w niej podoba, a co chcielibyśmy zmienić* (Wróblewski, 2011, s. 104). Ideologię można potraktować

również jako zbiór metafor, opisujących nowe relacje życia społecznego, wartości, postawy i idee charakterystyczne dla danej wspólnoty. W takim rozumieniu ideologie są etnocentryczne. W moim rozumieniu i w kontekście tych rozważań proponuję, byśmy ideologię rozumieli jako zbiór idei organizujących określone działania społeczne, mające na celu zmianę bądź zachowanie istniejącego porządku.

Dla porządku chciałbym poruszyć jeszcze jedną kwestię — zależności/współzależności lub ich braku między paradygmatem i ideologią. Można bowiem znaleźć w zasobach Internetu sugestie, jakoby ideologia była formą paradygmatu i tę myśl wywodzi się z pojęcia paradygmatu zaproponowanego przez T. Kuhna⁷. Nic bardziej błędnego — T. Kuhn w aspekcie dociekania prawdy (którą też pojmuję specyficznie) i obiektywizmu naukowego ocenia ideologie negatywnie⁸. W „Strukturze rewolucji naukowych” przeprowadza on demarkację między myśleniem ideologicznym i nauką, wskazując na ograniczające dla działalności naukowej wpływy ideologii. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w badaniach naukowych i w tworzeniu teorii często ideologiczne przekonania badaczy mają wpływ na rezultaty ich pracy. Badania przeprowadzone przez B. Rathbuna z Uniwersytetu Południowej Kalifornii wskazują, że naukowcy o pozytywistycznych⁹ przekonaniach ideologicznych znacznie mniej są skłonni do modyfikowania paradygmatów (lub zauważają związki pomiędzy epistemologią, paradygmatami i ideologią) niż osoby o niepozytywistycznej ideologii (Rathbun, 2012, s. 608).

Czy logistyka jest odporna na ideologię?

Czy tak sformułowane pytanie ma sens¹⁰ i uzasadnienie? D.C. North twierdzi, że instytucje wspólnie z ideologią kształtują wyniki gospodarcze (North, 1992, s. 2). Ideologia — jego zdaniem — odgrywa znaczącą rolę nie tylko w wyborach politycznych, ale jest kluczowa dla zrozumienia indywidualnych wyborów, które z kolei wpływają na wyniki gospodarcze. Indywidualna ocena uczciwości i sprawiedliwości zasad gry w oczywisty sposób wpływa na wyniki. *Jeśliby tak nie było, nie potrafilibyśmy wytłumaczyć w dużej mierze kształtowania się, ale też znacznych inwestycji czynionych przez polityków, pracodawców, działaczy związkowych i inne osoby, których celem jest przekonanie uczestników gry o uczciwości bądź nieuczciwości postanowień umowy. Wartość ideologii jest bezpośrednią funkcją kosztów pomiaru i egzekwowania umów* (North, 2007, s. 4). *Ideologie tkwią u podstaw subiektywnych wyobrażeń posiadanych przez jednostki i służących do wyjaśniania świata wokół siebie. A mianowicie, wyjaśniają zarówno jaki jest świat i to jaki powinien być. Mimo że subiektywne modele mogą być,*

i zwykle są, mieszaniną wierzeń, dogmatów, podzielanych teorii i mitów, to stanowią zazwyczaj elementy zorganizowania struktury, która działa jak narzędzie służące do taniego uzyskiwania i interpretowania informacji (North, 2007, s. 12). Zatem również sposób podejmowania decyzji, nie tylko w aspektach nabywczych, ale tych zarządczych, przepojony jest nie tylko wiedzą fachową i doświadczeniem, znajduje się pod przemożnym wpływem kompetencji i przekonań, które w znacznej części opierają się naukowemu wyjaśnieniu. Mam na myśli mieszkankę przekonań i wierzeń o charakterze kulturowym, religijnym, dogmatycznym, które kształtują naszą osobowość i w wielu sytuacjach życiowych — w tym zawodowych — współtworzą, a często nawet biorą górę nad tzw. wiedzą obiektywną¹¹.

Ponadto odpowiedź na to pytanie w tej części rozważań wydaje się stosunkowo prosta, gdy spojrzymy na zaklasyfikowanie logistyki do konkretnej grupy nauk¹². Powszechnie uważa się, że logistyka, zgodnie ze swoją naturą, a jest ona pochodzenia zarządczego, plasuje się w dyscyplinie zarządzania (do tego stwierdzenia wrócę jeszcze nieco później). Samo zaś zarządzanie w polskim środowisku naukowym jest niejednoznacznie pojmowane. Wiadomo ponadto, że nauki o zarządzaniu w Polsce są klasyfikowane jako dyscypliny równocześnie w dwóch obszarach (nauk humanistycznych i nauk społecznych) w dziedzinach: nauk ekonomicznych i humanistycznych¹³, a jeszcze jakiś czas temu i w naukach technicznych¹⁴. Takie przyporządkowanie rodzi szereg nieporozumień¹⁵, zagrożeń oraz skutków metodologicznych. Na te przesłanki, z gruntu rzeczy obiektywne, nakłada się specjalizacja naukowa osób, uprawiających dyscyplinę „zarządzanie”, do których należą zarówno ekonomiści, jak i humaniści i technicy. Jako bagaż własnych doświadczeń badawczych wnoszą oni do zarządzania, a zatem i do logistyki, swoje metody i techniki badania rzeczywistości. Wnoszą również — w sposób bardziej lub mniej świadomy — swoje przekonania, kształtowane ideologicznie. Eksplorowana rzeczywistość, będąca realnym bytem, by móc zostać zbadana rzetelnie, obiektywnie i według określonych zasad, powinna być poddana eksploracji zgodnie z metodą, która staje się gwarantem racjonalności i niezawodną drogą dochodzenia do wiedzy prawdziwej i pewnej, a może pod wpływem ideologii. Metoda staje między badaczem a badaną rzeczywistością i ma eliminować wszelkie woluntaryzmy, źródłem których jest sam badacz. Tak się zapewne w znacznym stopniu dzieje. Metoda nie tylko eliminuje badacza jako źródło wiedzy i refleksji z badań, ale staje się wyznacznikiem prawdziwości wniosków wysuniętych z badań. „Skuteczna” metoda poręczała za „prawdziwość” wiedzy, a „prawdziwość” wiedzy dawała świadectwo „skuteczności” stosowanej metody (por. Malewski, 2012, s. 30). Metodologia od tamtych czasów, mimo prób (niekiedy całkiem udanych)

podważania jej pozycji np. przez T.S. Kuhna („Struktura rewolucji naukowych”) czy P.K. Feyerbanda („Przeciw metodzie”), nadal ma pozycję orzekającą o prawdziwości tworzonych teorii czy prawidłowości prowadzonych badań. Co, gdy nie metoda, a przekonania, wierzenia czy przesady leżą u podstaw podejmowanych decyzji?

Wspomniane w tych rozważaniach zarządzanie logistyczne, będące istotą działań pracowników logistyki, jest *oddziaływaniem informacyjno-decyzyjnym aparatu zarządzającego sferą logistyki, przekazywanym kanałami informacyjnymi ukształtowanymi przez stosunki (reguly) organizacyjne na komórki organizacyjne sfery realnej (stanowiska realizujące procesy i czynności logistyczne)*. Oddziaływania te powodują, że realizowane przez te komórki zadania w zakresie kształtowania przepływów materialnych i informacyjnych zmiernają do osiągnięcia celów organizacji (Szołtysek, 2015, s. 70). Zatem istotą pracy logistyka jest albo kształtowanie przepływów w wyniku sterowania¹⁶ nimi, czyli ustalania parametrów przepływu i doprowadzania do ich realizacji, albo wydawanie decyzji zarządczych¹⁷ innym pracownikom w zakresie tychże parametrów lub innych wartości (np. z zakresu taktyki lub strategii), które następnie w postaci operacyjnej przekształcane są w decyzje czysto techniczne dotyczące parametrów przepływów. Co, gdy ustalając parametry procesów, zasady osiągania celów, czy też okoliczności powstawania kosztów i ich szacunek, będziemy kierować się swoistą mieszanką tych elementów konstytuujących, które składają się na nasze osobiste przekonania i wierzenia, dogmaty i oceny, czyli wyznawanej przez nas indywidualnie ideologii? Gdy realizujemy zadania w obszarze techniki, a parametry procesów są ustalane według założonego modelu, wówczas taka część logistyki jest raczej odporna na ideologiczne przekonania decydenta. Czym niższy poziom realizacyjny i bardziej operacyjny charakter, tym większa odporność logistyki na ideologię. I na odwrót — czym wyższy poziom zarządczy i wyższy zakres planowania (strategia, taktyka), tym większa podatność na ideologię i mniejsza odporność logistyki. Takie oddziaływania mogą stanowić obiektywne zagrożenie dla funkcjonowania organizacji (metaorganizacji) w zakresie zasad osiągania celów. Natomiast możemy założyć, że ideologia ma istotne znaczenie w różnych zastosowaniach logistyki. W artykule pt.: *Artefakty zarządzania logistycznego* (Szołtysek, 2016b) zwracałem uwagę na czynniki tworzące podstawę władzy, tytuły i rodzaje kierowania oraz przygotowanie formalne traktowane jako artefakty dla logistyki militarnej, gospodarczej czy społecznej. Nie ulega wątpliwości — wystarczy zwykła obserwacja rzeczywistości — że zarządzanie logistyczne w wojsku ma charakter ideologiczny, tj. determinowane jest ideologią polityczną. Dzieje się tak dlatego, że cele istnienia armii są ideologicznie uzasadnione. W mniej-

szym stopniu ideologia przejawia się w zastosowaniach gospodarczych, mimo że i o takich zależnościach (ideologia — gospodarka) tu wspominałem. Spójrzmy jednak na logistykę społeczną. We wspomnianym artykule (Szołtysek, 2016b) napisałem: *Realizacja celu funkcjonowania takich organizacji zmienia perspektywę spojrzenia zarządczego na konfigurację wiązki celów. Coraz częściej zaczyna w niej dominować element społeczny, kształtując odmiennie od pozostałych rozpatrywanych wariantów kwestie kosztów realizacji osiągnięcia dostępności produktów czy (częściej w sferze społecznej) usług. Cel ten dotyczy również m.in. spraw motywacji i lojalności, poczucia bezpieczeństwa i rozwoju. Realizacja celu funkcjonowania opisywanych organizacji może być wspierana działaniami logistycznymi, by (zazwyczaj) zwiększać skuteczność, sprawność bądź korzystność działań, opartych o realizowane przepływy materiałowe i informacyjne. Jeżeli można stosować wsparcie logistyczne, to decyzje zarządcze w tej sferze również muszą bazować na zmodyfikowanej wiązce celów. Mowa tu o społecznym zastosowaniu logistyki, w którym mamy do czynienia albo z administrowaniem (ten nurt ma tendencję gasnącą), albo z Nowym Zarządzaniem Publicznym lub Good Governance. Te obszary uznają za artefakty behawioralne¹⁸ kształtujące zasady i priorytety decydowania w logistyce* (Szołtysek, 2016b, s. 15). Oznacza to, że logistyka społeczna jest w pełni zdeteminowana przez ideologię, która odpowiada za realizację potrzeb społeczeństwa i zapewnia jego prawidłowe funkcjonowanie, gdyż przywołana tu logistyka społeczna to *kształtowanie przepływów materialnych (i towarzyszących im przepływów informacji) o szczególnej roli społecznej w celu uzyskania określonych walorów czasoprzestrzennych (oraz przymiotów uzupełniających), wynikających z potrzeb społeczeństwa i zapewniających jego prawidłowe funkcjonowanie* (Szołtysek, Twaróg, 2013, s. 28).

Podsumowanie

Po latach negatywnych konotacji pojęcia logistyka, a co za tym idzie — podejrzliwej oceny jej funkcjonowania w wymiarze teoretycznym i aplikacyjnym, warto zastanowić się, czy i jak ideologia, rozumiana jako zbiór idei organizujących określone działania społeczne, mające na celu zmianę, bądź zachowanie istniejącego porządku wpływa na/kształtuje logistykę. Niniejsze rozważania są próbą wstępnej odpowiedzi na te problemy. Według mnie logistyka jest/rozwija się pod wpływem ideologii w różnym stopniu, zależnym od zastosowania oraz poziomu realizacyjnego. Szczególnie duże znaczenie ideologii zauważalne jest w projektowaniu i realizowaniu procesów i czynności logistycznych w obszarze logistyki militarnej oraz logistyki społecznej.

Przypisy

¹ Częściej dyskutuje się nad teoriami używanymi przez logistykę (np. artykuł pt.: The inventory of theory in logistics and SCM research autorstwa C. Clifford Defee i wsp. z 1990, czy Resource-based theory and strategic logistics research autorstwa S. Olavarrieta i A.E. Ellingera z 1996 r. i wiele innych). Dotyczy one bardziej kwestii metod i koncepcji pochodzących z innych obszarów wiedzy i nauki, wykorzystywanych do rozwiązywania problemów z wykorzystaniem logistyki, niż dyskusji o ewentualnej własnej teorii logistyki.

² Stąd kierunki edukacji z nią związanej, przypisywanie różnym zawodom czy stanowiskom nazwy logistyka w celu poprawy wizerunku zawodu i jego atrakcyjności.

³ W Polsce trwa dyskusja o tym, gdzie plasować logistykę w zastosowaniach pozamilitarnych — do nauk ekonomicznych, w tym w szczególności do dyscypliny zarządzanie, czy też do nauk technicznych, a może do obu naraz — wówczas jak i w jakim zakresie.

⁴ To bardzo poważny problem z nie mniej poważnymi konsekwencjami — od utartego poglądu zależą np. efekty starań o projekty badawcze w ramach badań podstawowych.

⁵ Najczęściej utożsamia się ideologię z nazizmem i sowieckim komunizmem, co sprawia, że krytyka ideologii ma jeden, domknięty i określony przedmiot — myśl konkretnych ugrupowań politycznych, które zakończyły swoje istnienie w XX wieku (Świrek, 2013, s. 47).

⁶ Czytelnik może stwierdzić w tym miejscu, że nielogiczne jest rozważanie różnych aspektów tego pojęcia dopiero w tej części artykułu, skoro wiele razy to pojęcie pojawia się we wprowadzeniu. Korzystając jednak z prawa autora, proponuję dopiero teraz pochylić się nad tym pojęciem.

⁷ Dosłownie tak: Ideologia to paradygmat (wzorzec) w rozumieniu Thomasa S. Kuhna, bo dzięki zestawowi zasad, doktryn i teorii porządkuje proces poznania intelektualnego (por. <http://niedziela.pl/artykul/7395/Gender---teoria-naukowa-czy-ideologia>).

⁸ Krucjatę wypieniania scjentyzmu ze społecznego odbioru nauki rozpoczął Thomas S. Kuhn. W jego opinii ideologia ta przenikała do podręczników szkolnych, publikacji popularnonaukowych, gdzie kształtował się obraz nauki jako zbioru technik doświadczalnych oraz operacji logicznych (Kuhn, 2001, s. 20).

⁹ Podstawowa teza pozytywizmu głosi, że jedynie prawdziwą wiedzą jest wiedza naukowa, która może być zdobyta tylko dzięki pozytywnej weryfikacji teorii za pomocą empirycznej metody naukowej. Pozytywizm odrzuca metafizykę, nieuprawnioną spekulację i wiedzę mistyczną.

¹⁰ Sens to właściwe, zgodne z prawidłowym myśleniem lub z rozsądkiem znaczenie czegoś („Słownik języka polskiego”).

¹¹ Mam tu na myśli coraz bardziej powszechny udział tzw. klauzuli sumienia w coraz szerszych sytuacjach zawodowo-społecznych.

¹² Tej tematyce poświęciłem rozważania w artykule pt.: Konsekwencje równoczesnego plasowania logistyki w naukach technicznych i humanistycznych (Szołtysek, 2016a, s. 499–510).

¹³ Patrz rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 roku w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. nr 179, poz. 1065)

¹⁴ O zakwalifikowaniu nauki zarządzania równocześnie do trzech dziedzin: 1 – nauki humanistyczne, prawne i społeczne, 2 – nauki ekonomiczne, 3 – nauki techniczne pisał w 1985 roku L. Krzyżanowski (Krzyżanowski, 1985, s. 20–21).

¹⁵ Częściowo pisał o tym A. Ryszko w 2015 roku (Ryszko, 2015).

¹⁶ W rozumieniu J. Zieleniewskiego czy J. Kornaia jako oddziaływanie człowieka na urządzenie lub za pomocą urządzenia/przyrządu (por. Zieleniewski, 1981, s. 450).

¹⁷ W rozumieniu J. Zieleniewskiego jako kierowanie ludźmi w celu spowodowania cudzego działania zgodnego z zamierzeniem kierującego (Zieleniewski, 1981, s. 451).

¹⁸ Słowo artefakt wywodzi się z języka łacińskiego i powstało przez połączenie dwóch słów — *arte* oznaczającego „sztucznie” oraz *factum* — „to co zrobiono”. Artefakt definiowany jest jako przedmiot będący dziełem lub noszący ślady ludzkiej pracy (w odróżnieniu od przedmiotów naturalnych; Kopański, 2014). Wiele artefaktów istnieje wyłącznie w ludzkim zachowaniu — zachowaniu jednostki lub całej grupy społecznej.

Bibliografia

- Arendt, H. (2008). *Korzenie totalitaryzmu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Grabski, M.W. (2009). Uczciwość i wiarygodność nauki. *Praktyka. Nauka*, (2).
- Jameson, F. (2010). *The Valences of the Dialectic*. London: Verso.
- Kempny, M., Nowicka, E. (2003). *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*. Warszawa: PWN.
- Kotarbiński, T. (1982). *Traktat o dobrej robocie*. Wrocław: Ossolineum.
- Kuhn, T.S. (2001). *Struktura rewolucji naukowych* (przeł. H. Ostromęcka). Warszawa.
- Malewski, M. (2012). Metodologia badań społecznych — ortodoksja i refleksyjność. *Teraźniejszość — Człowiek — Edukacja*, 4 (60).
- North, D.C. (1992). Institutions, Ideology and Economic Performance. *Cato Journal*, 11 (3).
- North, D.C. (2007). *Instytucje, ideologia i wyniki gospodarcze* (tłum. D. Milczarek-Andrzejewska). Warszawa: Forum Obywatelskiego Rozwoju.
- Rathbun, B. (2012). Politics and Paradigm Preferences: The Implicit Ideology of International Relations Scholars. *International Studies Quarterly*, (56).
- Ryszko, A. (2015). Zarządzanie środowiskowe z perspektywy nauk ekonomicznych, technicznych i humanistycznych. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie*, (79).
- Seliger, M. (1976). *Ideology and Politics*. London: Altem and Unwin.
- Szołtysek, J. (2015). Pryncypium logistyki. *Logistyka*, (1).
- Szołtysek, J. (2016a). Konsekwencje równoczesnego plasowania logistyki w naukach technicznych i humanistycznych. Gliwice: Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, (1968). *Organizacja i Zarządzanie*, (99).
- Szołtysek, J. (2016b). Artefakty zarządzania logistycznego. *Gospodarka Materialowa i Logistyka*, (12).
- Szołtysek, J., Twaróg S. (2013). Koncepcja logistyki społecznej na tle paradygmatu logistyki. W: *Demograficzne uwarunkowania logistyki społecznej*. Katowice: Studia Ekonomiczne Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.
- Świrek, K. (2013). Trzy końce ideologii — najważniejsze dwudziestowieczne ujęcia problemu. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, 1 (41).
- Wróblewski, M. (2011). Ideologie, słowniki, metafory i krytyka postmodernistycznego mieszczańskiego liberalizmu. *Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria*, R. 20:3 (79)
- Zieleniewski, J. (1981). *Organizacja i zarządzanie*. Warszawa: PWN.